

**Jak donoszą w ostatnich dniach media, zespół Catanii interesuje się rezerwowym bramkarzem Romy, Gianluca Curcim. Sam golkeeper Giallorossich potrzebuje na pewno gry, jednak w rywalizacji z Maartenem Stekelenburgiem ma małe szanse. Krótkiej wypowiedzi dla *Sky Sport* udzielił agent piłkarza, Federico Pastorello.**

- Po pechowym sezonie w Sampdorii otrzymaliśmy kilka mało przekonujących ofert i zdecydowaliśmy pozostać na pierwsze sześć miesięcy w Romie w oczekiwaniu na rozwój sytuacji. Nie mogę niczego potwierdzić, gdyż nie rozmawiałem z kierownictwem Catanii, jednak gdyby owe hipotezy zostały zrealizowane, Gianluca byłby szczęśliwy. Od lat Catania jest piękną rzeczywistością naszej ligi, co potwierdza dziewiąte miejsce w tabeli.

W latach 2004-2008 Curci rozegrał 29 ligowych spotkań w Romie. Przed sezonem 2008/2009 przeniósł się do Lecce, gdzie grał dwa lata. Po spadnięciu klubu do Serie B, przeniósł się latem 2010 roku do Sampdorii, z którą powtórzył jednak wynik z poprzedniego sezonu z Lecce. W spadającej do Serie B Dorii nie został i wrócił latem na zasadzie odkupu drugiej połowy karty do Romy. W nowej przygodzie z zespołem Giallorossich spełnia jedynie rolę drugiego/trzeciego bramkarza. Na przełomie września i października pojawiła się nawet szansa na kilka występów, jednak kontuzjowanego Stekelenburga zastąpił w bramce Lobont.

Autor: abruzzi